

W naszym interesie jest, by Rosja lekko przegrała wojnę

1 grudnia 2022



„Byłoby najlepiej, gdyby Ukraina wygrała wojnę, ale nie była za silna, a Rosja za słaba” – mówi były prezes partii KORWiN, Janusz Korwin-Mikke jednocześnie wyjaśniając, że powodem, który przemawia za tym, by być po stronie Ukrainy, jest... Białoruś. Poseł Konfederacji zwraca uwagę, że Polacy w ogóle nie znają zależności między Rosją i Białorusią, i zupełnie niesłusznie przez lata uważali prezydenta Łukaszenkę za sojusznika Putina. Korwin-Mikke zwraca np. uwagę, że Białoruś bardzo długo potępiała rosyjski separatyzm na Ukrainie, nie uznała aneksji Krymu, ani niepodległości Osetii Południowej i Abchazji, a sam Łukaszenka wielokrotnie opierał się Putinowi m.in. poprzez szantaże zakręcenia przepływu gazu w rosyjskich rurociągach biegnących przez terytorium Białorusi. Wszystko miało się zmienić po zaangażowaniu strony polskiej w obalenie Łukaszenki przy okazji ostatnich wyborów prezydenckich.

Źródło: [YouTube.com](https://www.youtube.com)